

# Antek Sojka, Po Niebie...

po niebie  
nie oddamy już siebie  
będziemy na zawsze już trwać  
to chyba nie sen

po niebie  
nie damy tu wyjść  
trudno będzie wstać

po niebie  
nie ma nas  
dla wszystkich ludzi  
rozkoszy nie odchodź daleko  
o nie o nie  
niech płonie, płonie, płonie  
niech płonie, płonie, płonie

spojrzenie  
zobacz cały się kruszę  
i nikt nie wyznałby tak smaków i barw  
dotknięcie  
wulkany i rzeki krzyczą  
by zatrzymać czas

kochanie, słyszysz sum  
wśród skrawków nieba  
ptaki szybują łagodnie  
o tak, tak, tak  
i płonie, płonie, płonie  
i płonie, płonie, płonie